

Tomasz Staniszewski

Wyższa Szkoła Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu

ORCID: 0000-0002-8263-9689

KAROL LUDWIK KONIŃSKI – ROZWAŻANIA O LUDZKIM PRZEZNACZENIU I POSZUKIWANIU SENSU ŻYCIA POPRAZEC WIARĘ I WIERNOŚĆ WARTOŚCIOM

1. Rozważania wstępne. Polska w czasie próby

Polska pierwszej połowy XX wieku znalazła się w obliczu kryzysu aksjologicznego, w którym zacierały się granice między wiernością a zdradą oraz honorem a pogardą, a człowiek marzący o pełni życia gubił się w duchowej pustce. Upływający czas przynosił zniszczenie, następował upadek pewnych ideałów człowieczeństwa. Obojętny los, wszechobecna przemoc zabierały z ludzkich serc nadzieję na szczęście i spełnienie.

Ale historia nie pociesza; historii nigdy nie zależało ani na jednostce, ani na narodach. W historii nie ma niczego, żadnego kierunku, który by był czysty od zła. Historia, to jest wielka historia cierpienia, krzywdy, okrucieństwa, pomyłek, fanatyzmu, beznadziejnego przemijania, opłacania wartości kosztem wielkich zniszczeń i wielkich grzechów. Historia nie pociesza¹!

2. Filozofia Karola Ludwika Konińskiego jako próba rozwiązywania kryzysu aksjologicznego Polski u początków XX wieku. Zarys życiorysu autora

Filozofia i aksjologia Karola Ludwika Konińskiego podążyła naprzeciw owym problemom, wskazując wierność zasadom etycznym jako jeden z fundamentów oczekiwanego szczęścia. Posiadająca charakter samej metafizyki antropologia (o czym pisał Emerich Coreth) powracała do zagadnień najważniejszych, dotyczących źródeł dobra i zła, istoty ludzkiej natury oraz celu codziennych dążeń. Jak stwierdza Adam Sawicki:

Zwieńczeniem ludzkiej refleksji jest metafizyka, ponieważ stawia ona pytania najwyższej wagi, i jeżeli szukamy pełnej powagi w świecie częściej gadaniny i przyjmowania różnych intelektualnych póz- to powinniśmy jej szukać w metafizyce. Metafizyka docieka zagadnienia ostatecznych racji

¹ K.L. Koniński, *Wojna*, [w:] *Kartki z brulionów*, z rękopisów spisał, opracował i wstępem poprzedził B. Mamoń, Kraków 2007, s. 261-262.

bytu, napina do krańcowych możliwości ludzkie zdolności poznawcze. Wychodzi poza krąg czysto ludzkich spraw, ponieważ ujmuje je w możliwie najszerzej pozaludzkiej perspektywie².

Karol Ludwik Koniński urodził się 1 listopada 1891 roku. Był myślicielem religijnym, prozaikiem, krytykiem i publicystą. Debiutował w 1911 roku. W 1916 roku zmobilizowany do służby pozafrontowej w armii austriackiej, zwolniony w listopadzie 1917 z powodu gruźlicy kręgosłupa. W kwietniu 1919 roku otrzymał rentę inwalidzką. W 1921 ożenił się ze Stefanią Machówną (1894-1963), nauczycielką, córką kierownika szkoły w Rudawie. Od 1920 roku współpracował jako krytyk i publicysta społeczno-polityczny głównie z pismami obozu narodowego („Myśl Narodową”, „Głosem Narodu”, „Prosto z Mostu”), ale także z „Przeglądem Współczesnym”. W 1929 roku z powodu pogarszającego się zdrowia przeniósł się z Krakowa do Zakopanego. Od połowy lat 30. dystansował się wobec środowisk endeckich, publikował w „Zwrocie”, „Polonii” i „Odnowie”. Jesienią 1940 roku przeniósł się do domu teściów w Rudawie koło Krakowa. W czasie okupacji prowadził dzienniki medytacyjne *Ex labyrintho* (wyd. 1962), *Nox atra* (1961) oraz *Uwagi 1940-1942* (1987), pisał też liczne rozprawy teologiczne i polityczne. Zmarł 23 marca 1943 roku.

Autor siłą swoich przekonań czerpał między innymi z doświadczeń, związanych z postacią jego ojca. To w kontakcie z nim uczył się zasad postępowania, stanowczości w podejmowanych przez siebie decyzjach, odwagi w wyborach pomiędzy światłem i ciemnością; pamięć o rozmowach w domu rodzinnym została w nim już przez całe życie.

Czuł i uczył nas, że świat jest zły; że nie ma żadnej gwarancji postępu ani dobra; że jedyne dobro i postęp w sumieniu uczciwych ludzi, że uczciwi ludzie nie mogą dać się rozbroić, że uczciwość powinna mieć twardą i zbrojną rękę, bo inaczej całą cywilizację diabli wezmą³.

3. Wartości Konińskiego jako jedna z dróg przemiany i odnowy człowieka przełomu wieków. Perspektywa ludzkiego doświadczenia transcendencji

Dlatego tak ważne w rozważaniach filozofa stały się wartości, takie jak prawda, wolność, dobro i piękno, ponieważ otwierały one przed jednostką szansę na przemienione i niezależne istnienie – zdolne przeciwstawić się pokusom cielesności oraz nieuporządkowanym namietnościom, a zarazem pamiętające o wyjątkowym przeznaczeniu

² A. Sawicki, *Wobec tajemnicy i skandalu zła – teodycea Karola Ludwika Konińskiego*, „Bibliotekarz Podlaski” 2021, nr LIII, 4, s. 138.

³ J. Rybka, *Wstęp do: K.L. Koniński, Straszny czwartek w domu pastora. Dalsze losy pastora Hubiny*, wstęp i oprac. J. Rybka, Kraków 2015, s. XVII.

człowieka, przekraczającym granice upadku i nędzy ludzkiej kondycji. „Bogowie buddaizmu umierają – my wierzymy, że nie umrze i nie może umrzeć nic, co weszło w krąg wartości”⁴.

Podmiot w tej koncepcji nie był skazany na unicestwienie w nicości, zapomnienie po latach, rozpadnięcie się w niebyt. Perspektywa przeznaczenia sięga tutaj poza grób, niewiarę i ateizm. Śmierć stanowi bramę, przejście ku wymiarom nieznanym, znacznie przekraczającym możliwości poznawcze cielesnego umysłu.

To, co przed tobą, nieskończenie ważniejsze dla ciebie, niż to, co poza tobą. To, co masz do zrobienia nieskończenie zrozumialsze dla ciebie niż to, co się zrobiło. Chciej trwać przez wartości⁵.

4. Filozoficzne próby rozpoznania tajemnic kondycji ludzkiej. Konińskiego rozważania o doświadczeniu cierpienia i poszukiwaniu sensu życia

Przedmiotem rozważań artykułu są refleksje Karola Ludwika Konińskiego dotyczące ludzkiego doświadczenia cierpienia, przeznaczenia i poszukiwania sensu życia poprzez wiarę i wierność wyznawanym wartościom. Autor dokonuje prób rozpoznania kondycji ludzkiej, przedstawia obrazy wewnętrznej walki osoby o samą siebie, jej świat i lepszą codzienność. Nie obawia się poruszyć tematów bardzo trudnych, granicznych, nie do przyjęcia dla części czytelników.

Koniński schodzi na samo dno tego wszystkiego, co jest straszne, przerażające, ma odwagę rzucać wyzwanie Bogu, oskarżać go o dopuszczenie zła, umie te problemy ukazać w sposób wyjątkowy⁶.

Oddzielenie od innych, zanurzenie w nędzy własnej kondycji, pesymizm, bycie opuszczonym stanowią jedno z największych niebezpieczeństw dla jednostki, zagrażających odejściem od wiary i zasad moralnych. Osamotnienie prowadzi do smutku i rezygnacji z walki o najwyższe ideały. Jak pisał Koniński:

Idzie bowiem o to, żeby znieść owo głębokie osamotnienie, w jakim żyjemy, owo nowożytne, atomistyczne rozproszenie społeczne – osamotnienie i rozproszenie w grozie całej występujące zawsze wtedy, gdy człowiek został przez los zwyciężony – osamotnienie i rozproszenie tym potworniejsze, że za tło służy mu cywilizacja, która się zowie chrześcijańska⁷.

⁴ K.L. Koniński, *Uwagi 1940-1942*, wybór, wstęp i przypisy B. Mamoń, Poznań 1987, s. 165-166.

⁵ *Ibidem*, s. 200.

⁶ K. Worcell, *Czarne noce Karola L. Konińskiego*, [w:] *idem, Dzieła wybrane*, t. 3, wybór i oprac. J. Pluta, Wrocław 1979, s. 80.

⁷ K.L. Koniński, *Z tęsknot i myśli kryzysu*, [w:] *idem, Pisma polityczne*, zebrał, opracował, wstępem i przypisami opatrzył M. Urbanowski, Kraków 2014, s. 179.

5. Od zwątpienia ku boskiej nadziei – religijne tło filozofii Konińskiego. Tęsknota za Absolutem i marzenia o życiu wiecznym

Taki stan bycia pozostawionym samemu sobie może być dla podmiotu początkiem egzystencjalnej tragedii, wyrzeczenia się własnej wiary, psychicznego wejścia w absurd przemijającego zła. Zapiski autora w *Nox atra* są świadectwem ciągłego podnoszenia się z wymiaru zwątpienia, nieustannej nadziei odzyskania choć promienia światła – obecności drugiego człowieka, odnalezienia śladu obecności Boga – miłości, która trwa na zawsze.

Smutne są modlitwy samotnych. W samotnych ogrodach agonii chciałoby się mieć kogoś, kto przynajmniej nie śpi⁸.

Refleksja Konińskiego przepełniona jest tęsknotą za Absolutem, to ciągła próba dotarcia do wymiaru nieśmiertelności, wyjścia ponad lęk i granice przemijającej cielesności. To, co najważniejsze, ukryte jest w wołaniu ludzkiego serca o miłość i prawdę, obecną w odwiecznych ludzkich marzeniach o niekończącym się trwaniu.

W obliczu problemów moralnych, obecnego w świecie zła, tworzonych przez innych – terażniejszość staje się szansą przemiany, wymiar zaś wartości, takich jak: miłość, prawda, dobro, piękno, jest szansą odnalezienia nowego światła ku przemianie samego siebie. Omawiany tu myśliciel u źródeł swoich dociekań filozoficznych stawia zachwyt nad otaczającym światem, satysfakcję z codziennego spotkania z naturą, człowieka z samym sobą; piękno rzeczy stworzonych jest pobudzeniem błądzącej duszy:

Istotą życia, istotną wartością życia, jest radość, dobra, czysta i niewinna radość; nektar żywota, natenczas słodki, gdy go z innymi dziele; wiosna, łąki, z każdego płata ziemi tryska radość kwiatów, zieleń wiosenna złotawa, subtelna i niewinna, blaski szerokie i swobodne, wiatr, który się złotym objawia oddechem, niebo wesołe, miłość czysta, wielka eksplozja radości, sam Bóg cieszy się wiosną⁹.

Autor, nie negując nieszczęść i lęku, dręczących ludzki umysł, odsłania przed swoimi czytelnikami filozoficzną wizję pierwiastków nadprzyrodzonych, w których próbuje zanurzyć się dusza, wciąż przekraczająca granice doczesności.

Wierzę w pracę wiekiustą Ducha i w wiekiuste ukojenie. Wierzę w osobiste zbawienie i nad śmiercią zwycięstwo przez pracę i męstwo, przez ofiarę, czystość i dobroć; wierzę w wielość dróg prawych, jeśli są drogami pracy i męstwa, ofiary, czystości i dobroci; wierzę w skarbiec mistyczny zasług; wierzę w wartość modlitwy, która jest modlitwą wytrwałości, nadziei, czystości i miłosierdzia¹⁰.

⁸ K.L. Koniński, *Nox atra*, Warszawa 1961, s. 343.

⁹ K. Wyka, *Karol Ludwik Koniński*, „Pamiętnik Literacki” 1946, nr 36, 1-2, s. 223.

¹⁰ K.L. Koniński, *Uwagi 1940-1942*, s. 114-115.

6. Aksjologia Konińskiego jako umocnienie ducha i przypomnienie o najważniejszych sprawach egzystencji

To wkraczanie w przestrzeń świętości, odchodzenie od własnej ułomności i skłonności do złego wiąże się z przyjęciem określonego wymiaru wartości, tych cennych pobudek serca, które przypominają o tym, co najważniejsze, umacniają ludzkiego ducha w ciągłym wysiłku wewnętrznej odnowy.

Ateizm pozwala rezygnować z wysiłków, rozpaczać, a teizm nakazuje wiecznie chcieć pozytywnie, wyprostowywać się, nigdy nie rezygnować z wartości¹¹.

Pojawiający się na kartach *Dalszych losów pastora Hubiny* nagrobny biblijny napis („Czuwajcież tedy, bo nie wiecie, kiedy Pan domu onego przyjdzie”. Ewangelia wg św. Marka, 13, 35-36) wskazuje na konieczność duchowego przebudzenia osoby, zwrócenia się ku trzeźwemu pojmowaniu przemijającego czasu. Refleksja filozofa zbliża się do personalizmu, gdyż to człowiek, jego życiowa droga rozwoju, jego dobro stanowią jedną z podstaw poszukiwań poznawczych autora. Wszystko to osadzone jest w kontekście religijnym, postaci Chrystusa jako ideału do naśladowania, a zarazem pocieszenia w trudnościach, szczególnie poprzez znak Krzyża, w którym wierni zostali „do końca umiłowani” (J 13, 1).

Wobec cierpienia i biedy ludzkiej kondycji Koniński próbuje odnaleźć światło nadziei w odkrywaniu wartości wiary i zaufania. Podmiot zawieszony pomiędzy światłem i ciemnością wciąż poszukuje swojego dopełnienia, szczęścia, które pozwoli zwyciężyć ograniczenia cielesności i przemijającego świata. Wyraża nadzieję, że pomimo apokaliptycznych wydarzeń, tragedii II wojny światowej, ludzkość nie podaży ku nicości, lecz nawet pośród ogromu cierpienia pojawia się światło przyszłej nieśmiertelności.

Myślę o Bogu. Nie mam żywej wiary. Ale to słowo „Bóg” jest dla mnie hasłem, w którym kondensują się moje najlepsze postanowienia. Myślę też, że Opatrzność w sensie „wie, co robi”, nawet gdy jest najgorzej, że zdanie się na ostatni dobry sens wbrew wszystkiemu, jest lepszą ostoją dla ducha niż mój dualizm, niż mój Bóg, który jest tylko jednym z partnerów. Bóg religii oficjalnej – i ludowej – jest Bogiem, który nawet gdy dopuszcza zło – wie, co robi. Zagadka zła nie rozwiązana – ale więcej ma się otuchy, gdy się tak wierzy, niż gdy się ma zło i dobro za partnerów poniekąd równorzędnych¹².

7. Człowieczeństwo jako jedna ze ścieżek ku osiągnięciu wielkości

W opinii Karola Ludwika Konińskiego rodzaj ludzki został przeznaczony do wyższych rzeczy, doświadczenia transcendencji, wyjścia ponad poziom przemijającej mate-

¹¹ *Ibidem*, s. 10.

¹² K.L. Koniński, *Wojna*, s. 163.

rii. Samo bycie człowiekiem jako dojrzewanie ku wzniosłości i wielkości jest jedną z najtrudniejszych sztuk, jakie stają przed osobą, myślącą o szczęściu i spełnieniu. Jak napisał autor w swoim opowiadaniu *Straszny czwartek w domu pastora*: „A cóż panowie myślicie? Czy człowieczeństwo nie jest diabelnie trudną rzeczą?”¹³.

Pragnieniem serca jest bycie kochanym i akceptowanym. Jednym z celów podmiotu jest przezwyciężenie lęku przed śmiercią, wiara w to, że wszystko się nie kończy wraz z ostatnim oddechem i spojrzeniem na piękno otaczającej rzeczywistości.

Cała moja robota do tego zmierza: skonstruować taką teologię, kosmogonię, metafizykę, (w końcu teorię poznania, ale o tym najmniej dotąd myślałem) ażeby móc utrzymać religię, czyli modlitwę, mimo całego bezsensu rzeczy i wbrew temu okrutnemu bezsensowi. Taką religię, taką modlitwę, ażeby nie poddać się faktom i taką teologię, ażeby Bóg nie był odpowiedzialny za fakty za świat, ażeby do dna duszy uwierzyć, że Bóg jest po naszej stronie, po stronie krzywdzonego, a nie po stronie krzywdziciela, po stronie walczącej o sprawiedliwość dla człowieka, a nie po stronie ucisku, spodlenia, najazdu, krzywdy, okrucieństwa, czci siły; po stronie Człowieczeństwa, a nie Bestialstwa¹⁴.

To miłość daje życie i staje się podstawą przemian polskiej kultury i duchowości. Osoba ludzka nie jest tylko nic nie znaczącym elementem materii, lecz zawiera w sobie pierwiastek nieśmiertelności, której wciąż poszukuje na ścieżkach etyki. Niespokojne ludzkie serce pragnie spotkać Boga otwartego i kochającego, podobnie jak platoński *Deus Revelatus* wynoszącego jednostkę ku wiecznej szczęśliwości, będącej pragnieniem tylu pokoleń.

To religia aniołów, religia Serca Jezusowego, religia wielkiej, humanistycznej pracy, w której praca religijno-mistyczna ma swoje czcigodne i święte miejsce. Tego się trzymaj, tego się trzymaj myśli moja, moja iskierko dobrej woli; w tym wytrwaj, od tego nie odstępuj, bo tym tylko żyjesz i wznosisz się ponad chaotyczny niepokój umysłu, ponad niewytrwałość woli, ponad znużenie śmiertelne serca¹⁵.

8. Dom i rodzina jako fundamenty tworzenia wspólnoty narodowej. Natura ludzka jako ważny temat refleksji filozoficznej Konińskiego

Wszystko zaczyna się w kochającym domu – to właśnie tam dziecko uczy się wierności ideałom przekazywanym z pokolenia na pokolenie oraz kształtuje swój charakter i osobowość. Fundamentem wspólnoty obywatelskiej jest rodzina, jako podstawowa komórka społeczna, zapewniająca bezpieczeństwo, opiekę i ochronę przed pokusami świata. W opinii Konińskiego odbudowa narodu wymaga powrotu do podstawowych wartości: ciszy, wzajemnego oddania oraz bezinteresownej troski o drugiego człowieka.

¹³ K.L. Koniński, *Straszny czwartek w domu pastora...*, s. 4.

¹⁴ K.L. Koniński, *Uwagi 1940-1942*, s. 49.

¹⁵ *Ibidem*, s. 214.

Naród i rodzina: wytwory wierności; co zaczęło się jako wartość powinno trwać – i to jest nasz święty obowiązek wobec sumienia naszego, które trwałości chce i pragnie, dawać trwanie temu, co się zaczęło jako wartość – trwanie wbrew wszystkiemu, wynieść swoje dzieło ponad potop złych czasów¹⁶.

Powołaniem podmiotu jest zmierzanie ku ideałom dla nich samych, życie całą pełnią, przekonanie o istnieniu wymiaru świętości, osiągalnej dla wszystkich, którzy zdecydują się podążać ścieżką prawdy i pokory.

Wybitny badacz, zadając pytania o własną epokę, inspiruje do refleksji swoich czytelników – do ponownego postawienia kwestii natury ludzkiej na ważnym miejscu filozoficznej refleksji współczesności. Wielokrotnie podejmując dyskusję światopoglądową z różnymi wizjami chrześcijaństwa, dokonuje prób zrozumienia, kim jest Bóg kochający, którego głosiły całe pokolenia, a tysiące jednostek oddawały swój najcenniejszy dar – życie w imię wiary w Niego, pomimo ciężkich i przejmujących doświadczeń.

Cóż o mnie wiesz? Czyż nie dosyć ci dałem, dając ci miłość i czyniąc cię bojownikiem walki szlachetnej i zapraszając cię do współpracownictwa ze mną? Czy mózg twój pojmie wszystko? Niech ci na razie serce starczy, jako jedyny organ wiedzy o mnie! Tak mówię Ja Niepojęty, którym ci się objawił słowem Miłość¹⁷.

Z tekstów Konińskiego wyłania się przejmująca nadzieja życia wiecznego – nagrody za ziemskie cierpienie i wytnienia dla duszy po trudach doczesnego istnienia. Sens codziennych poszukiwań oraz zmagania o szczęście zostaje w tym ujęciu odnaleziony w rzeczywistości nadprzyrodzonej, której człowiek nie jest w stanie do końca poznać ograniczonym i przemijającym rozumem. Dlatego tak istotna staje się ufność, wbrew wszystkiemu, pomimo ogromu zła, czynionego przez innych.

Jeśli więc Bóg, to Bóg gwarantujący, iż wszystko będzie odkupione, tu dołącza się nadzieja, że są światy niewidzialne, od naszego niezmiernie szlachetniejsze, które na nas wpływają, z którymi możemy korespondować modlitwą, do przejścia w które mamy, pod pewnymi ściśle określonymi warunkami, szansę¹⁸.

Na centralnym miejscu rozważań autora znajduje się istnienie autentyczne, aktywne i wypełnione pracą nad sobą oraz przekształcaniem otaczającego świata. Wysiłek wewnętrznej przemiany człowieka stanowi jedno z najważniejszych powołań, prowadzących do osiągnięcia duchowego pokoju.

Skoro najwartościowsze życie człowieka, to jest życie czynne, praca, mające na celu obiektywne cele, skoro to są pewniki sumienia, więc i myśl metafizyczna, w szczególności teologiczna, powinna zawsze nawracać do tego życia przeżyć i życia czynów¹⁹.

¹⁶ *Ibidem*, s. 144.

¹⁷ *Ibidem*, s. 110.

¹⁸ K.L. Koniński, *Ex labyrintho*, Warszawa 1962, s. 227.

¹⁹ *Ibidem*, s. 41.

Mieszkańcom doczesności potrzebni są przewodnicy, wybitne osobowości, które poprowadzą całą zbiorowość ku zwycięstwu nad gnuśnością, zastojem i lenistwem. Są to wyzwoliciele ludzkości, obdarzeni darami męstwa i duchowej siły, ponadprzeciętni, kierujący się mądrością i przewidywaniem przyszłości, unikający ułudy, upadku w kłamstwo, kierujący się w swoim postępowaniu zasadami honoru.

9. Walka wewnętrzna człowieka o zwycięstwo wartości. O nieśmiertelnej duszy

Ludzki wysiłek zmierzania ku dobru, wybór prawdy jako światła w ciemnościach zwątpienia wpisuje się w powtarzający się motyw w dziełach Konińskiego, jakim jest walka wewnętrzna. Można tu zauważyć wciąż powracające pojęcie duszy, jako przestrzeni zmagania o siebie, bliskich i własny codzienny świat. Istnienie na sposób *bojowania*, jak to określał Mikołaj Sęp-Szarzyński, staje się ścieżką ku spełnieniu, ziemską wędrówką – zwycięstwem nad ograniczeniami własnej natury.

Dusza ludzka to falowanie, to jej wielkie prawo: od napięcia bolesnej troski o chłopca, od strasznego lęku o Polskę – ku otępieniu bezdusznemu, od najczystszych trosk altruistycznych do najniższych myśli samolubnych, od cierpienia nad miarę, do podmuchów nagłych i niespodziewanych nadziei i otuchy – wciąż jedno wielkie falowanie²⁰.

Jakże tu bliskie powiązania intertekstualne z *Sonetami* wspomnianego wcześniej Sępa-Szarzyńskiego. Z jednej strony zwątpienie w sens dziejów, lęk przed zagładą, rozpadnięciem się w proch doczesnej egzystencji, z drugiej – próba wiary w ostateczny triumf Boga, którego potencjalne istnienie wciąż od nowa próbuje zrozumieć udręczony podmiot.

Owszem, wszystko w ręku Boga – ale niekoniecznie na tym świecie. A tego pragnie dusza, żeby na tym świecie tak było... W chwilach wielkiego cierpienia czuje się, że nie wolno zrzec się nadziei w sprawiedliwość metafizyczną lub mistyczną... Ale nasza dusza żyje na rozdrożu pomiędzy światem wiary i niewiary. Trzeba budować na świeckich uczuciach honoru, a dopiero Kopułę dać z nadziei metafizycznej i mistycznej²¹.

Jedną z podstaw kształtowania własnego człowieczeństwa zgodnie z wartościami jest siła narodu. To we wspólnocie osób odważnych, pracowitych, honorowych, wiernych wybranej przez siebie drodze jednostka może doskonalić się w tym, co dobre, wzrastać ku dziedziczonym przez siebie patriotycznym wzorcom, pośród których oddanie własnej ojczyźnie, przejawiające się w wytrwałym pełnieniu swoich obowiązków, jest czynnikiem podtrzymującym bezpieczeństwo poszczególnych obywateli.

²⁰ K.L. Koniński, *Wojna*, s. 181.

²¹ *Ibidem*, s. 184.

Niejako w centrum rozważań antropologicznych Konińskiego znajduje się pojęcie godności człowieka, oznaczające szacunek dla jego Twarzy, za którą, podobnie jak u Emmanuela Levinasa, należy wziąć odpowiedzialność. Autor odwołuje się tu do szeroko rozumianego humanizmu, postawienia spraw osoby na naczelnym miejscu zainteresowania filozofii.

W rozważaniach nad legalnością przymusu, czyli nad legalnością (moralną) władzy, doszliśmy do punktu, w którym za jedyną, i wprawdzie najogólniejszą, ale mimo to w implikacje polityczno-moralne brzemienną ideę, w imię której wolno i należy przymusy nakładać i władzę brać – jest idea człowieczeństwa, czyli Twarzy Ludzkiej, w psychologicznym tych wyrazów sensie, czyli idea humanistycznie rozumianej Cywilizacji, czyli jeszcze inaczej: Ludzkiej godności²².

10. Idea czynu przemieniającego świat. Znaczenie ludzkiej pracy w urzeczywistnianiu ludzkich wartości. Prawa człowieka na straży społecznego bezpieczeństwa

Rodzaj ludzki nie może pozwolić sobie na stagnację, zatrzymanie w miejscu ani porzucenie twórczego wysiłku budowania cywilizacji dobra i piękna. W pismach Konińskiego często pojawiają się pojęcia czuwania, czynu i moralnej odnowy; jego poglądy można uznać za jeden z XX-wiecznych manifestów etycznych, wzywających do przywrócenia fundamentalnym wartościom należnego im miejsca.

Że jest dookoła człowieka pewien nieprzekraczalny krąg jego fizycznego i moralnego bezpieczeństwa, czyli godności, właśnie ludzkiej, nabytej przez samourodzenie się w rodzie ludzkim; że nie wolno, nawet najsurowiej karając, duszy niszczyć²³.

Także prawa człowieka – prawo do ochrony życia, poszanowania każdej jednostki bez wyjątku oraz zabezpieczenia przed przemocą i wyzyskiem – stanowią istotny element nauczania omawianego filozofa. Ich urzeczywistnianie w codziennym życiu jest jednym z filarów bezpieczeństwa, ładu i harmonii, szczególnie potrzebnych w burzliwej rzeczywistości nieustannych przemian społecznych.

Idea godności ludzkiej zawiera w sobie postulat wolności, mianowicie żądanie, aby był dookoła człowieka, dookoła jego ciała i duszy, jakiś nieprzekraczalny krąg bezpieczeństwa. Być wolnym, to być wolnym od tykania – w materialnym i psychicznym znaczeniu wyrazu²⁴.

Aktywność i zaangażowanie w kształtowanie własnego istnienia, nieustanne przekształcanie otoczenia oraz duchowa dyscyplina – polegająca na przeciwstawianiu się marności ziemskich przyjemności – stanowią jeden ze sposobów zbliżania się do Boga.

²² K.L. Koniński, *Humanizm, godność, demokracja*, [w:] *idem, Pisma polityczne*, s. 465.

²³ K.L. Koniński, *Nowa technika: wyciskanie duszy*, [w:] *idem, Pisma polityczne*, s. 473.

²⁴ K.L. Koniński, *Godność, wolność, własność*, [w:] *idem, Pisma polityczne*, s. 510.

W rozważaniach Karola Ludwika Konińskiego zbawienie człowieka, podobnie jak w przypadku literackiego Fausta Goethego, możliwe jest poprzez nieustanną pracę nad sobą oraz nad wymagającą i pełną trudów rzeczywistością.

Wiara = praca. Teologia pracy zajmuje centralne miejsce w eseistyce religijnej Konińskiego. Punktem wyjścia dla niej są słowa Chrystusa, przekazane w Ewangelii św. Jana (5, 17): „Ojciec mój aż do tej chwili działa i ja działam”²⁵.

Autor kilkakrotnie podkreśla w swoich dociekaniaх znaczenie daru czasu w tym kontekście. Każda myśl i uczynek stają się nieodwracalne, najważniejsza jest teraźniejszość, w której podmiot dokonuje wyboru pomiędzy prawdą i kłamstwem, światłem i ciemnością. Przytaczając słowa Wisławy Szymborskiej z wiersza *Nic dwa razy*, można powiedzieć, że „żaden dzień się nie powtórzy”. „Są miejsca w naszej przeszłości, do których nie wrócimy już, aby odrobić, cośmy zmarnowali”²⁶.

Zanurzenie podmiotu w przemijającym czasie oznacza zarazem powołanie ku wiecznemu trwaniu. Pomimo wątpliwości Konińskiemu bez końca towarzyszy wiara w istnienie Boga, nieśmiertelności i duchowego dopełnienia ziemskich pielgrzymów. Każdy z ludzi wciąż jest w drodze, ku prawdziwej ojczyźnie, nie skazany na unicestwienie. Potrzebne tu jest zaufanie w Moc z wysoka.

Nikt nie ma naturalnego prawa do wieczności; każdy jako część przyrody jest łupem śmierci, która jest naturalnym prawem przyrody. Ale każdy może (jeśli może...) – zdobyć sobie prawo do przetrwania, jeśli wyrobi w sobie charakter sympatyczny – charakter zdolny do wplecenia się w wielki organizm mistycznej Sympatii: to jest ten „żywot”, o którym mówi Pismo²⁷.

11. Cnota miłości Konińskiego jako ukoronowanie wymiaru wartości

Wśród tylu dróg, pośród których można wybierać możliwości realizacji własnego powołania, autor wskazuje na miłość. Ta naczelna ze wszystkich cnót, wypełniająca niepowtarzalnym sensem każdy dzień osobowego istnienia, łączy się ze sprawiedliwością, wymaga odrzucenia własnego egoizmu i zapatrzenia jedynie w swoje sprawy; jest to dobrowolne umartwienie, służba dla innych bez oczekiwania na zapłatę; pokładanie swojej nadziei w Stwórcy, który jest źródłem wszelkiego życia.

²⁵ K. Ludwicki, *Bóg – zło – modlitwa. Wokół „Uwag 1940-1942” Karola Ludwika Konińskiego*, Kraków 2016, s. 179.

²⁶ K.L. Koniński, *Katastrofa wierności*, [w:] *idem, Szkice krytyczne*, wybór i oprac. A. Fitas, Kraków 2007, s. 75.

²⁷ *Ibidem*, s. 117.

Miłość nie „jest” radość, miłość jest to „przyłgnięcie” do cudzego jestestwa, zespolenie się z cudzym jestestwem, oddanie się cudzemu jestestwu, wyrzucenie się ze siebie dla cudzego jestestwa, miłość niszczy siebie dla drugiego²⁸.

Kochanie drugih i bycie kochanym przynosi nadzieję zwycięstwa nad kłamstwem. Umacnia na ścieżce wierności wartościom samego człowieczeństwa, daje ukojenie udręczonej duszy; nauczanie Karola Ludwika Konińskiego jest stopniowym odkrywaniem światła Łaski i prawdy, niezależnej od wpływów przemijającego świata. „Nad panteonem polskim błyszczy napis: Nic ludzkiego nie zmarnować”²⁹.

Autor *Ex labyrintho* własnym życiem potwierdził głoszone przez siebie poglądy. Nie wahając się w obliczu fizycznego cierpienia, długotrwałej choroby, II wojny światowej, przełamując własne lęki, stanął po stronie światła prawdy; stał się wzorem dla kolejnych pokoleń postawy odwagi, zaparcia się własnych ograniczeń, opowiedzenia się za wolnością w imię wytrwałej miłości, opartej na trosce o innych. Jak sam stwierdził:

Nigdy nie mogłem się pogodzić z życiem codziennym. Zawsze marzyłem o czymś „wielkim”. Zawsze mi się zdawało, że bez jakiejś strasznej próby w moim życiu nie obejdzie się. Spełniło się. I to w towarzystwie mej żony, mej wiernej, bohaterskiej żony. (Ale tylko cierpienie, potężne i wzniosłe, nie czyn)³⁰.

Na poziomie filozoficznym blisko tu do duchowości Edyty Stein. Miłość nadaje ostateczny cel dążeniom mieszkańców ziemskiego przybytku, których nie zaspokoi uluda rzeczy przemijających.

A miłość ma swoją logikę prostą i wyrazistą, czystą logikę światła, która wychodzi ze siebie i rozlewa się na wszystko, co przejrzyste. Miłość miłuje wszystko, z wyjątkiem tego, co z istoty swej przeciwne miłości, a miłości z istoty przeciwna nienawiść, brud i chaos³¹.

12. Zaufanie wbrew cierpieniu. Konińskiego duchowe zmaganie w ciemnościach

W tym przybliżaniu się ku transcendencji trwa ciągle zmaganie wewnętrzne z siłami ciemności – religijna wizja Konińskiego stanowi pewną formę dramatu, włączenia jednostki w odwieczny konflikt sił dobra i zła; każda decyzja przynosi nieodwracalne konsekwencje, oczekiwany zaś Bóg – wydaje się ukryty, *Deus Absconditus*, ku któremu ścieżka wiedzie poprzez wyrzeczenie się i niekończący wysiłek.

²⁸ *Ibidem*, s. 141.

²⁹ K.L. Koniński, *O człowieku polskim. Na Jubileusz Ignacego Chrzanowskiego*, [w:] *idem, Pisma polityczne*, s. 409.

³⁰ K. Nadana-Sokołowska, *Problem religii w polskich dziennikach intymnych: Stanisław Brzozowski, Karol Ludwik Koniński, Henryk Elzenberg*, Warszawa 2012, s. 174.

³¹ K.L. Koniński, *Uwagi 1940-1942*, s. 144.

W dzień widzi się trzeźwo i w zamgleniu; noc widzi się jasno i precyzyjnie: nie ma grzechów powszednich, jest tylko jeden grzech, a to jest grzech śmiertelny: żyć tak, jak nie wolno żyć, a to jest żyć poniżej własnego standardu, poniżej własnego wzorca dobrej woli, poniżej własnej normy sumienia³².

Wspomniane powyżej refleksje ciekawie oddają obrazy świata przedstawionego i bohaterów utworu Konińskiego *Wyprawa do ziemi Moryja*. Biblijny Abraham, mający ofiarować Panu swojego syna Izaaka, zawiera całkowicie Opatrzności. Ścieżką wyzwolenia od mroków beznadziei jest ufność, zdanie się na głos serca w miejscach i sytuacjach niepojętych dla rozumu. Nie wszystko da się racjonalnie wyjaśnić; jak wskazuje autor – odwieczne prawdy mogą zostać odsłonięte tym najmniejszym... „Jest jednak jeszcze inne światło, w którym aniołowie ukazywać się mogą... światło oczu... może oczu dziecka... oczu ludzkich!”³³.

Wiara i wierność wartościom w ujęciu Karola Ludwika Konińskiego przynoszą ziemskim pielgrzymom wyższy duchowy sens. Oto warto kochać i być wytrwałym w trudnościach. Przyjąć istnienie wyższego, nadprzyrodzonego porządku, dającego poczucie pewnego spokoju w zderzeniu z lękiem przed nicością i całkowitym unicestwieniem po śmierci. Twórczość autora staje się swoistym manifestem miłości do ludzi i Boga, niepytającej o ostateczne rozstrzygnięcia. Jak czytamy w korespondencji Kazimierza Wyki:

Czuję po prostu olśnienie, otwarcie całego świata spraw, pytań, które dla mnie osobiście są tak ważne, a nie spodziewałem się, że mogą być dzisiaj formułowane w sposób, w którym wszystko jest zaspokojone: i niepokój nasz, człowieka dzisiejszego, i wieczność prawdy. To, co mało komu daje się pogodzić i skojarzyć³⁴.

13. Konińskiego zapowiedź nowych czasów dobra i prawdy. Ku zaangażowaniu człowieka w pełne istnienie

Przedstawione tu refleksje autora były zapowiedzią nowych czasów, które miały nadejść po II wojnie światowej. Ojczyzna udręczona i oczekująca wolności miała się stać przestrzenią pokoju, przemienionych serc, mocnej wiary i nadziei. Koniński marzył o cywilizacji miłości i szacunku dla osoby, bez względu na jej status i pochodzenie. Choć nie dożył zakończenia dramatu lat 1939-1945, swoją myśl wyprowadził niejako

³² K.L. Koniński, *Nox atra*, s. 11.

³³ M. Horodecka, *Historia rodziny jako teologia. Wyprawa do Ziemi Moryja Karola Ludwika Konińskiego*, [w:] *Rodzina w czasach przełomów. Literackie diagnozy od XIX do XX wieku*, red. K. Gralkowska-Gątkowska, B. Nowacka, Katowice 2011, s. 156.

³⁴ *List Kazimierz Wyki do Karola Ludwika Konińskiego – Krzeszowice 21.01.1941*, [w:] *Pod okupacją. Listy. Jerzy Andrzejewski, Stefania Baczyńska, Tadeusz Gajcy, Karol Irzykowski, Karol Ludwik Koniński, Czesław Miłosz, Jerzy Turowicz, Kazimierz Wyka*, w tom ułożył, przypisami i notą wydawcy opatrzył M. Urbanowski, wstęp M. Wyka, Warszawa 2014, s. 131.

kolejnych filozofów drugiej połowy XX wieku, tworząc wizję harmonijnej i otwartej na dialog Polski.

Będziemy mogli kroczyć ku lepszemu urządzeniu ziemi, na którym niebo bynajmniej nie straci, owszem, zyska, jeżeli przyszli jego mieszkańcy odbędą tutaj szkołę życia mniej zdanego na los, bardziej ludzkiego, ożywionego przez to, co nie przemija ani tu, ani tam przez miłość³⁵.

Dlatego też Kazimierz Wyka wraz z innymi wielkimi myślicielami pożegnał swoim nekrologiem niezastąpionego twórcę *Ex labyrintho*, dziś niedocenionego i częściowo zapomnianego, który świadectwem własnego życia odsłonił wzór wielkiego patrioty, odważnego męża, wytrwałego obywatela i wyjątkowego, nadzwyczajnego pisarza. Wskazał on następnym pokoleniom odpowiedzi na pytania: jak żyć, co robić, aby być szczęśliwym oraz jak budować wspólnotę prawdziwego spełnienia.

Wieloletnia i ciężka choroba nie zdołała zmóc niespożytych sił duchowych zmarłego pisarza, który mimo cierpień fizycznych zachował nieugiętą postawę moralną w swojej twórczości, stając się dla całego społeczeństwa polskiego wzorem etycznego bohatera.

Przeznaczeniem człowieka jest kształtowanie ojczyzny obywateli zaangażowanych we własne istnienie, żyjących całą pełnią, czuwających nad sobą i własnym sumieniem. To niekończąca się twórcza praca doskonalenia społeczeństwa, zwyciężania zła dobrem, uznania prawdy opartej na miłości i posłuszeństwie wartościom, odziedziczonym po przodkach. Wielkość osoby objawia się przez pokorę i służbę swoim bliźnim.

Nowożytnego człowieka modlitwa: wstanę silnym Boga robotnikiem. Przy czym człowiek nowożytny ma na myśli przede wszystkim robotę na zewnątrz siebie, w świecie, żeby świat ulepszyć pracą. Religia czynu³⁶.

Rozważania Karola Ludwika Konińskiego to forma podróży wewnętrznej ku odnalezieniu sensu życia poprzez pragnienie miłości, zmaganie z duchowymi ciemnościami zwątpienia. Począwszy od samotności metafizycznej, poprzez *Hiobowe* doświadczenie utraty wiary i nadziei, myśliciel wybrał ścieżkę zaufania sercem; pomimo wielu racjonalnych wątpliwości w istnienie Bożej Opatrzności. Zwyciężył poprzez pokorę, wytrwałość i wierność wybranym przez siebie wartościom.

U celu filozoficznych roztrząsań oczekuje Najwyższy Pan. Dawca nieśmiertelności, spełnienie marzeń osób w Niego wierzących. „Istota najlepsza dąży w świat obojętny i świat cierpiący, ażeby zorganizować świat radości”³⁷.

Osiągnięcie spełnienia, poczucia sensu i przeznaczenia ku szczęściu możliwe jest w społeczności ludzi odpowiedzialnych, honorowych, każdego dnia opowiadających się po stronie wartości. Los dla Konińskiego to nie zderzenie przypadkowych zbiegów

³⁵ *Ibidem*, s. 168.

³⁶ K.L. Koniński, *Nox atra*, s. 334.

³⁷ K.L. Koniński, *Uwagi 1940-1942*, s. 58.

okoliczności; to owoc ciągłej pracy i czuwania, zdecydowanego stanięcia po stronie dobra i prawdy, opartych na miłości oraz właściwie rozumianej wolności i dojrzałości jednostki.

Wybieraj! Jeśli nie za siebie, to za innych, jeśli nie dla Prawdy, która ma wyswobodzić, to dla ambicji, iż w końcu wiesz, czego chcesz, iż w końcu coś znalazłeś, przy czym uparłeś się, do czego dojrzałeś, że nie jesteś starym chłopcem, co się bawi ideami jak bańkami mydlanymi. Wybieraj!^{38!}

14. Rozważania podsumowujące. Filozoficzny testament Konińskiego

Karol Ludwik Koniński, pozostawiając swoim potomkom i czytelnikom swój duchowy testament, nie dokonał pełnego wyjaśnienia tajemnic człowieka, świata i Boga. Rzeczywistość, a w niej zanurzony mieszkanięc ziemskiego wymiaru, wciąż pozostanie w zawieszeniu, w ciągłej drodze pomiędzy wiarą i zwątpieniem, prawdą i kłamstwem. Ostatecznym dopełnieniem osoby pozostanie miłość do ludzi, nadzieja na spotkanie z Bogiem, który Swoją Łaską może rozproszyć nawet największe mroki upadku w zło. Jak pisał Włodzimierz Szturc: „Do bram nieba zmierza tylko teologia. Antropologia zaczyna się i kończy z człowiekiem”³⁹.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań nad filozofią Karola Ludwika Konińskiego może być kontekst myśli Georga Simmela, w której to poszczególne elementy refleksji o człowieku dotyczą tematu życia. Simmelowskie *podstawowe formy życia* stanowią tło dla autorskich poszukiwań polskiego filozofa i do nich się zbliżają. Samo istnienie podmiotu, powiązane z troską o innych oraz namysłem nad własną kondycją, a także dążenie do odsłonięcia sensu własnych zamierzeń i czynów, zajmuje ważne miejsce w filozoficznych poszukiwaniach. W ten sposób twórczość Karola Ludwika staje się manifestem, traktatem o ścieżkach prowadzących ku szczęściu, jednym zaś z fundamentów filozofii autora – zagadnienie człowieka i jego natury.

Wybrana bibliografia

- Horodecka M., *Historia rodziny jako teologia. Wyprawa do Ziemi Moryja Karola Ludwika Konińskiego*, [w:] *Rodzina w czasach przełomów. Literackie diagnozy od XIX do XX wieku*, red. K. Gralkowska-Gątkowska, B. Nowacka, Katowice 2011, s. 147-161.
- Koniński K.L., *Ex labyrintho*, Warszawa 1962.
- K.L. Koniński, *Katastrofa wierności*, [w:] *idem, Szkice krytyczne*, wybór i oprac. A. Fitas, Kraków 2007, s. 73-105.

³⁸ K.L. Koniński, *Nox atra*, s. 10.

³⁹ W. Szturc, *Faust Goethego. Ku antropologii romantycznej*, Kraków 1996, s. 77.

- Koniński K.L., *Nox atra*, Warszawa 1961.
- Koniński K.L., *Pisma polityczne*, zebrał, opracował, wstępem i przypisami opatrzył M. Urbanowski, Kraków 2014.
- Koniński K.L., *Straszny czwartek w domu pastora. Dalsze losy pastora Hubiny*, wstęp i oprac. J. Rybka, Kraków 2015.
- Koniński K.L., *Uwagi 1940-1942*, wybór, wstęp i przypisy B. Mamoń, Poznań 1987.
- Koniński K.L., *Wojna*, [w:] *idem, Kartki z brulionów*, z rękopisów spisał, opracował i wstępem poprzedził B. Mamoń, Kraków 2007, s. 152-173.
- Ludwiczak K., *Bóg – zło – modlitwa. Wokół „Uwag 1940-1942” Karola Ludwika Konińskiego*, Kraków 2016.
- Nadana-Sokołowska K., *Problem religii w polskich dziennikach intymnych: Stanisław Brzozowski, Karol Ludwik Koniński, Henryk Elzenberg*, Warszawa 2012.
- Pod okupacją. Listy. Jerzy Andrzejewski, Stefania Baczyńska, Tadeusz Gajcy, Karol Irzykowski, Karol Ludwik Koniński, Czesław Miłosz, Jerzy Turowicz, Kazimierz Wyka*, w tom ułożył, przypisami i notą wydawcy opatrzył M. Urbanowski, wstęp M. Wyka, Warszawa 2014.
- Sawicki A., *Wobec tajemnicy i skandalu zła – teodycea Karola Ludwika Konińskiego*, „Bibliotekarz Podlaski” 2021, nr LIII, 4, s. 137-148.
- Szturc W., *Faust Goethego. Ku antropologii romantycznej*, Kraków 1996.
- Worcell K., *Czarne noce Karola L. Konińskiego*, [w:] K. Worcell, *Dzieła wybrane*, t. 3, wybór i oprac. J. Pluta, Wrocław 1979, s. 583-592.
- Wyka K., *Karol Ludwik Koniński*, „Pamiętnik Literacki” 1946, nr 36, 1-2.

KAROL LUDWIK KONIŃSKI – ROZWAŻANIA O LUDZKIM PRZEZNACZENIU I POSZUKIWANIU SENSU ŻYCIA POPRZEC WIARĘ I WIERNOŚĆ WARTOŚCIOM

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są rozważania Karola Ludwika Konińskiego dotyczące ludzkiego przeznaczenia i poszukiwania sensu życia poprzez wiarę i wierność wartościom. Autor dokonuje prób rozpoznania kondycji ludzkiej, przedstawia obrazy wewnętrznej walki osoby o samą siebie, jej świat i lepszą codzienność. W obliczu problemów moralnych, obecnego w świecie zła, tworzonego przez innych – teraźniejszość staje się szansą przemiany, wymiar zaś wartości, takich jak: miłość, prawda, dobro, piękno, jest szansą odnalezienia nowego światła ku przemianie samego siebie.

Polska pierwszej połowy XX wieku znalazła się w okresie próby – zmierzania się z kryzysem aksjologicznym – kiedy to granice pomiędzy wiernością i zdradą, honorem i pogardą zaczynały się zacierać; podmiot marzący o pełni życia gubił się w duchowej pustce. Filozofia i aksjologia Karola Ludwika Konińskiego wyszła naprzeciw owym problemom, wskazując wierność zasadom etycznym jako jeden z fundamentów oczekiwanego szczęścia.

Wobec cierpienia i nędzy ludzkiej kondycji Koniński poszukuje światła nadziei w odkrywaniu wartości wiary i zaufania. Podmiot zawieszony pomiędzy światłem i ciemnością wciąż poszukuje sensu swojego życia, szczęścia, które pozwoli zwyciężyć ograniczenia cielesności i przemijającego świata. To miłość daje życie i staje się podstawą przemian polskiej kultury i duchowości. Osoba ludzka nie jest tylko nic nie znaczącym elementem materii, lecz zawiera w sobie pierwiastek nieśmiertelności, której wciąż poszukuje na ścieżkach etyki. Wybitny badacz, zadając pytania o własną epokę, inspirował do refleksji swoich czytelników – do ponownego postawienia kwestii natury ludzkiej na ważnym miejscu filozoficznej refleksji współczesności.

Słowa kluczowe: wolność, wartości, duchowość, tajemnica, szczęście, walka wewnętrzna, Bóg, transcendencja, wieczność, wiara, nadzieja, miłość, droga, wędrówka, wyzwolenie, zaufanie, życie, trwanie

KAROL LUDWIK KONIŃSKI - REFLECTIONS ON HUMAN DESTINY
AND THE SEARCH FOR THE MEANING OF LIFE
THROUGH FAITH AND FIDELITY TO VALUES

S u m m a r y

This article examines Karol Ludwik Koniński's reflections on human destiny and the search for meaning in life through faith and fidelity to values. The author attempts to understand the human condition and presents images of a person's internal struggle for self, their world, and a better everyday life. In the face of moral problems, the evil present in the world, created by others, the present becomes an opportunity for transformation, while the dimension of values such as love, truth, goodness, and beauty is a chance to find new light for self-transformation. In the first half of the 20th century, Poland found itself in a testing period—a period of axiological crisis—when the boundaries between fidelity and betrayal, honor and contempt began to blur; those dreaming of a full life were lost in a spiritual void. The philosophy and axiology of Karol Ludwik Koniński addressed these problems, pointing to faithfulness to ethical principles as one of the foundations of the desired happiness.

Faced with the suffering and misery of the human condition, Koniński seeks a glimmer of hope in discovering the value of faith and trust. Suspended between light and darkness, the subject constantly searches for the meaning of life, for the happiness that will allow them to overcome the limitations of corporeality and the transient world. It is love that gives life and becomes the foundation for the transformation of Polish spiritual culture. The human person is not merely a meaningless element of matter, but contains within themselves an element of immortality, which they continue to seek on the paths of ethics. By asking questions about their own era, this outstanding scholar inspires reflection in his readers—to once again place the question of human nature at the forefront of contemporary philosophical reflection.

Keywords: freedom, values, spirituality, mystery, happiness, inner struggle, God, transcendence, eternity, faith, hope, love, path, journey, liberation, trust, life, duration